

Tadeusz Ochenduszeko

## Zarobki nauczycieli gimnazjów galicyjskich na początku XX wieku

### Droga do zawodu nauczyciela gimnazjum

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku droga młodego chłopca do stanowiska profesora gimnazjalnego<sup>1</sup> zaczynała się w wieku siedmiu lat. Najpierw musiał ukończyć czteroletnią szkołę pospolitą ludową. Jeżeli urodził się w małej miejscowości, w której znajdowała się szkoła jedno- lub dwuklasowa, to do klas wyższych zmuszony był uczęszczać w najbliższym mieście. Wiązało się to z koniecznością zamieszkania na stacji, w bursie, albo codziennego przemierzania kilku lub kilkunastu kilometrów, najczęściej piechotą. Musiał być uczniem bardzo dobrym lub dobrym, bo tylko tacy mieli szansę na dostanie się do szkoły średniej<sup>2</sup>.

Po ukończeniu pierwszego etapu edukacji młody człowiek miał zwykle 11 lat<sup>3</sup> i na początku lipca lub pod koniec sierpnia zdawał egzamin wstępny do gimnazjum. Jeżeli sprostał wymaganiom, zostawał jego uczniem. Nauka w nim trwała osiem lat<sup>4</sup> i podzielona była na dwa etapy. Po czte-

<sup>1</sup> Tytuł profesora gimnazjalnego wprowadzono w 1866 r. Jego uzyskanie wiązało się ze zdobyciem tzw. stabilizacji w zawodzie nauczyciela. Zob. S. Mozdzeń, *Reformy szkoły średniej w Galicji w latach 1884-1914*, Kielce 1989, s. 50.

<sup>2</sup> Do szkół średnich zaliczano wtedy ośmioletnie gimnazja i siedmioletnie szkoły realne.

<sup>3</sup> Warunkiem przyjęcia do szkoły średniej było ukończenie przez kandydata 10 lat przed zakończeniem roku kalendarzowego, w którym rozpoczynał naukę w gimnazjum lub szkole realnej. Zob. H. Kopia, *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w szkołach średnich*, Lwów 1900, s. 46.

<sup>4</sup> W niektórych gimnazjach, celem zlikwidowania zaległości powstałych w szkołach pospolitych lub wyposażenia kandydatów w podstawy języka niemieckiego (II Gim. we Lwowie, Gim. w Brzeżanach), doraźnie organizowano klasy wstępne. Konsekwencją tego mogło być wydłużenie nauki w szkole średniej do 9 lat. Informacja na podstawie analizy sprawozdań szkolnych gimnazjów galicyjskich.

rech latach kończył tzw. gimnazjum niższe i w ówczesnym nazewnictwie uzyskiwał wykształcenie średnie-niższe (w XX wieku określano je pół-średnim<sup>5</sup>, a obecnie w ankietach personalnych pojęcie to nie jest używane). Dawało mu to szansę na zdobycie pracy niższego urzędnika w gminie i uzyskania skromnego, ale za to systematycznego wynagrodzenia, uzależnionego od zamożności mieszkańców, w wysokości od 20 do 40 koron miesięcznie. Inna możliwość polegała na kontynuowaniu nauki w seminarium nauczycielskim męskim<sup>6</sup>. Po jego zakończeniu mógł zostać nauczycielem w szkołach ludowych lub wydziałowych. Mógł wtedy zamieszkać w pokoju wynajętym przez gminę u zamożnego chłopa i otrzymać pensję, która ledwie wystarczała na wyżywienie i ubranie.

Jednak ambitniejsi i zamożniejsi uczniowie kontynuowali naukę w gimnazjum wyższym (klasy od V do VIII). Po jego ukończeniu mieli zwykle 19 lat i uzyskiwali wykształcenie średnie-wyższe (w języku potocznym nazywano je wyższym, w naszym pojęciu było to wykształcenie średnie). Uprawniało ono do starania się o posadę urzędnika średniego szczebla, ewentualnie – jeżeli o etaty nie ubiegali się absolwenci seminariów nauczycielskich – do podjęcia pracy w szkołach ludowych lub wydziałowych.

Warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia studiów było zdanie egzaminu dojrzałości<sup>7</sup>. Ci, którzy pokonali tę przeszkodę a planowali być nauczycielami w gimnazjach, musieli podjąć studia na uniwersytecie<sup>8</sup>. Najczęściej był to Uniwersytet Lwowski lub Uniwersytet Jagielloński, rzadziej Wiedeński, a w nielicznych wypadkach – Berliński<sup>9</sup>. Od przyszłych nauczycieli gimnazjalnych wymagano, aby odbyli czteroletnie studia uniwersyteckie i przynajmniej przez pięć semestrów

<sup>5</sup> Osoba, która ukończyła połowę klas szkoły średniej wpisywała w ankietach personalnych wykształcenie półśrednie, zaś osoba, która ukończyła więcej niż połowę klas - niepełne średnie.

<sup>6</sup> Seminarium nauczycielskie (6 męskich i 3 żeńskie) powstały w 1871 r. Ich zadaniem było przygotowanie kadr do nauczania w szkołach ludowych. Zob. A. Meissner, *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 11, Rzeszów 1999, s. 29-32.

<sup>7</sup> Egzamin dojrzałości, nazywany też maturą, wprowadzono w Austrii w 1850 r. celem podniesienia poziomu nauczania w szkołach średnich. Zob. T. Ochenduszko, Z. Jakubowski, R. Kisiel, *Dzieje I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie. Jego nauczyciele i wychowankowie. Kalendarium*, Rzeszów 2008, s. 58.

<sup>8</sup> Obowiązek ukończenia uniwersytetu wprowadzony został w 1856 r. Zob. M. Janelli, K. Missona, *Zbiór ustaw i rozporządzeń prawnych odnoszących się do szkół średnich w Galicji*, t. II, Lwów 1917, s. 48.

<sup>9</sup> Połowa dyrektorów i kierowników gimnazjów kończyła Uniwersytet Lwowski, jedna trzecia Jagielloński, około 15% – Wiedeński, a pozostali – inne uczelnie. Można założyć, że wśród nauczycieli proporcje były podobne. Zob. T. Ochenduszko, *Kadra kierownicza gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii*, Rzeszów 2015, s. 108.

uczęszczali na wydział filozoficzny. Trzy pozostałe semestry mogli kończyć na dowolnym wydziale, najlepiej na tym, który wiązał się z wybranym kierunkiem kształcenia. Studentom filologii obcych wliczano do czasu studiów pobyt za granicą – pół roku zamiast dwóch semestrów ćwiczeń<sup>10</sup>. O absolwentach uczelni mówiono wtedy, że mają wykształcenie uniwersyteckie lub akademickie (w naszym pojęciu było to wykształcenie wyższe)<sup>11</sup>. Najzdolniejszym z nich profesorowie proponowali przedłużenie studiów o rok lub dwa celem napisania pracy opartej na badaniach naukowych i uzyskania tytułu doktora nauk filozoficznych. Niektórym z doktorów proponowano pracę tymczasową lub stałą na uczelni, a pozostali ubiegali się o etaty w szkołach średnich. Tytuł doktora stwarzał im szansę szybszego pokonywania kolejnych etapów awansu zawodowego.

## Kandydat stanu nauczycielskiego

Po ukończeniu uniwersytetu jego absolwent, mający za sobą 16 lat inwestowania we własne kwalifikacje i najczęściej 23 lata życia, traktowany był przez władze oświatowe, tj. Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu i Radę Szkolną Krajową we Lwowie, jako kandydat stanu nauczycielskiego. System oświatowy przewidywał dla niego trzy możliwości rozpoczęcia kariery zawodowej. Mógł zostać aplikantem nauczycielskim, praktykantem nauczycielskim lub zastępcą nauczyciela.

## Aplikant nauczycielski

Początkowo twórcy zasad kariery zawodowej zakładali, że optymalny czas aplikantury to 1–2 lata, a w wyjątkowych wypadkach 3. W tym czasie kandydat do zawodu nauczycielskiego miał zdobyć praktyczne przygotowanie do pracy w szkole oraz przygotować się i zdać egzamin nauczycielski. W 1882 r. Minister Wyznań i Oświaty uściślił, że aplikantura może trwać tylko rok<sup>12</sup>. Był to okres zbyt krótki i w praktyce młody mężczyzna okres przygotowań do egzaminu musiał rozciągać na około 2 lata po zakończeniu aplikacji.

Dostanie się na aplikację nauczycielską było utrudnione, gdyż można ją było odbywać jedynie w gimnazjach i szkołach realnych we Lwowie i w Kra-

<sup>10</sup> H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914. Studium historyczno-socjologiczne*, Kraków 1987, s. 53–54.

<sup>11</sup> Osoby z uniwersyteckim (akademickim) wykształceniem nie miały wtedy tytułu magistra; został on wprowadzony w okresie międzywojennym.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji IV Gimnazjum we Lwowie za r. szk. 1883*, Lwów 1883, s. 116.

kowie<sup>13</sup>. Za prowadzone lekcje aplikanci w zasadzie nie otrzymywali wynagrodzenia. Płacono im tylko wtedy, jeżeli odbyli samodzielnie w tygodniu 6 godzin lekcyjnych. Na początku XX wieku mogli za to zarobić około 20 koron miesięcznie (za każdy przedmiot płacono według innej stawki). Za taką kwotę trudno było się utrzymać. Przykładowo, opłata za egzamin nauczycielski wynosiła 100 koron. Przygotowujący się do niego mogli wprawdzie zwracać się z prośbą do Rady Szkolnej Krajowej o zapomogę, ale nie każdy ją otrzymywał<sup>14</sup>. Najłatwiej było aplikantom pochodzącym z obu miast stołecznych, tj. Lwowa i Krakowa, gdyż mogli mieszkać w domu rodzinnym, oraz tym, którzy pochodzili z zamożnych rodzin. Biedniejsi niekiedy radzili sobie, wynajmując pokój u rodziców uczniów szkoły wydziałowej, szkoły realnej lub gimnazjum. W zamian za lokal systematycznie pomagali chłopcom w przygotowaniach do lekcji<sup>15</sup>. Jeśli w ciągu roku szkolnego zwolniło się miejsce po jakimś zastępcy nauczyciela (suplenie), to pierwszeństwo do niego miał aplikant przyuczający się do zawodu w danej szkole, jeżeli jego kandydatura poparta została dobrą opinią nauczyciela-opiekuna, przekazaną za pośrednictwem dyrektora zakładu Radzie Szkolnej Krajowej<sup>16</sup>.

## Praktykant

Od roku szkolnego 1892/1893 w gimnazjach krakowskich obok aplikantów, pojawili się także praktykanci nauczycielscy. Za zgodą Rady Szkolnej Krajowej organizowano dla nich roczne kursy dla przyszłych nauczycieli. Kurs taki moglibyśmy dzisiaj nazwać roczną praktyką zawodową. Uczestnicy takiego praktycznego szkolenia, których było najczęściej sześciu w jednym gimnazjum, obserwowali funkcjonowanie placówki oświatowej, prowadzili lekcje, omawiali je, zapisywali spostrzeżenia w dzienniku praktyk i wykonywali inne czynności, zlecone przez nauczyciela-opiekuna lub dyrektora szkoły. Za wykonywane prace nie otrzymywali wynagrodzenia. W kursie dla przyszłych nauczycieli uczestniczyli zwykle absolwenci wydziałów filozoficznych. Dopuszczano do nich także studentów czwartego roku, którzy nie mieli kłopotów z nauką na uczelni. Zaświadczenie o ukończeniu kursu można było dołączyć do podania o przyjęcie

<sup>13</sup> W 1910 r. we Lwowie było 8 gimnazjów państwowych, a w Krakowie 5.

<sup>14</sup> T. Ochendusko, *Aplikanci nauczycielscy*, „Nauczyciel i Szkoła”. Miesięcznik PCEN w Rzeszowie, nr 5(39), czerwiec 2013, s. 20.

<sup>15</sup> Informacje na podstawie *Galicyjskich wspomnień szkolnych* pod red. A. Knota, Kraków 1955.

<sup>16</sup> Informacja na podstawie analizy sprawozdań galicyjskich szkół średnich.

do pracy w charakterze suplenta oraz do podania o egzamin nauczycielski<sup>17</sup>. Szansa na zarobienie pieniędzy przed zakończeniem kursu powstawała, gdy w trakcie roku szkolnego zachorował lub awansował jakiś zastępca nauczyciela<sup>18</sup>. Podobnie jak w przypadku aplikantury, na rozpoczynanie kariery zawodowej od praktykanta nauczycielskiego wielu absolwentów uczelni nie było stać. O wiele korzystniejsze było rozpoczynanie pracy pedagogicznej od etapu suplenta.

## Zastępca nauczyciela (suplent)

Z uwagi na to, że liczba miejsc na praktykach i aplikanturach była ograniczona, odpowiedzialna za organizację oświaty w Galicji Rada Szkolna Krajowa większość kandydatów stanu nauczycielskiego zatrudniała jako zastępców nauczycieli (suplentów). Było to dla nich korzystniejsze finansowo, gdyż w pierwszym roku pracy otrzymywali pensję wynoszącą 80–90 koron miesięcznie (każdy przedmiot opłacany był według innej stawki)<sup>19</sup>. Pod okiem opiekunów, którymi byli nauczyciele rzeczywiści lub profesorowie, zaliczali oni tzw. rozszerzony rok próbny i przygotowywali się do trzyczęściowego egzaminu nauczycielskiego. W opinii początkujących pedagogów był on bardzo trudny. Potwierdzeniem tych ocen są statystyki komisji egzaminacyjnych lwowskiej i krakowskiej. Zdarzały się lata, w których 30% zastępców musiało powtarzać cały egzamin lub jedną z trzech jego części. W roku szkolnym 1901/02 aż 35% suplentów poinformowano, że za rok muszą stanąć przed komisją ponownie<sup>20</sup>.

Na zdanie egzaminu były przeznaczone dwa lata, a w wyjątkowych wypadkach trzy. Niespełnienie tych warunków teoretycznie mogło skutkować nawet odsunięciem przez Radę Szkolną Krajową od zawodu. W praktyce jednak RSK nie korzystała z tego uprawnienia, gdyż koszt zatrudnienia suplenta był znacznie niższy niż nauczyciela zwyczajnego. To nie przypadek, że w pewnych okresach stanowili oni 30% kadry nauczającej<sup>21</sup>. Dzięki nisko opłacanym suplentom dyrektorzy mniejszymi kosztami tworzyli klasy równoległe (paralelne) i powiększali gimnazjum do 9, 10, 11 lub większej liczby zespołów. Niekiedy

<sup>17</sup> T. Ochenduszko, *Początki praktyk pedagogicznych w gimnazjach*, „Nauczyciel i Szkoła”, nr 4(38), maj 2013, s. 19-20.

<sup>18</sup> Informacja na podstawie analizy sprawozdań galicyjskich szkół średnich.

<sup>19</sup> T. Ochenduszko, *op. cit.* (*Kadra kierownicza...*), s. 22.

<sup>20</sup> H. Kramarz, *op. cit.* (*Nauczyciele gimnazjalni w Galicji...*), s. 62; J. Dybiec, *Nauczyciele krakowskich szkół średnich i ich wkład do rozwoju kultury i nauki [w:] Galicja i jej dziedzictwo*, t. VI pod red. A. Meissnera, Rzeszów 1996, s. 83.

<sup>21</sup> H. Kramarz, *op. cit.* (*Nauczyciele gimnazjalni w Galicji...*), s. 144.

za zgodą RSK z paralelek tworzyli filie, które z czasem mogły przekształcić się w samodzielne szkoły.

Utrudnieniem w przygotowaniach do egzaminu były liczne obowiązki szkolne, konieczność dorabiania na podstawowe utrzymanie korepetycjami, a także fakt, że zastępców nauczycieli często przenoszono ze szkoły do szkoły. W I Gimnazjum w Rzeszowie na 243 zastępców nauczycieli, którzy pracowali tam w okresie autonomicznym, tylko jedna czwarta nie była przenoszona z zakładu do zakładu, a pozostałym RSK zlecała zmianę szkoły od 1 do 8 razy. Liczba przeprowadzek od jednej do pięciu traktowana była jako normalność<sup>22</sup>. Suplenci otrzymywali wprawdzie zwrot kosztów przejazdu dla siebie i swoich rodzin, ale nikt nie rekompensował im kosztów zniszczonego sprzętu domowego, przewożonego na wozach po kiepskich galicyjskich drogach<sup>23</sup>.

Z tych to powodów okres przygotowań do egzaminu nauczycielskiego mógł ulec wydłużeniu. Problem ten najbardziej nasilony był na przełomie XIX i XX wieku. Przykładowo w 1900 r. w galicyjskich szkołach średnich pracowało 275 suplentów, 85,5% spośród nich stanowili nieegzaminowani, a 14,5% - egzaminowani<sup>24</sup>. Zamożniejsi zastępcy nauczyciela zwracali się niekiedy do Rady Szkolnej Krajowej o zmniejszenie tygodniowego wymiaru godzin lub za jej pośrednictwem do Ministra Wyznań i Oświaty o półroczny urlop<sup>25</sup>. W organie prasowym Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich „Muzeum” często pojawiały się artykuły poruszające trudną sytuację materialną suplentów i apelujące do władz oświatowych o ułatwienie im awansu zawodowego, a w konsekwencji – także wynagrodzenia. Analiza danych statystycznych zawartych w rocznych sprawozdaniach RSK skłania do wniosku, że zarówno komisje egzaminacyjne jak i Rada, jeśli w ogóle ulegały presji społecznej, to w niewielkim stopniu.

## Egzaminowany zastępca nauczyciela

Po zdaniu egzaminu nauczycielskiego przed Cesarsko-Królewską Nauką Komisją Egzaminacyjną dla Kandydatów Stanu Nauczycielskiego we Lwowie

<sup>22</sup> T. Ochendusko, *Awans zawodowy nauczycieli szkół średnich w okresie autonomii galicyjskiej* [w:], *Sprawozdanie Dyrekcji I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. St. Konarskiego w Rzeszowie za r. szk. 2010/11*, Rzeszów 2011, s. 15.

<sup>23</sup> M. Janelli, J. Piątek, *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych za r. 1913*, Lwów 1913, s. 24.

<sup>24</sup> H. Kramarz, *op. cit.* (*Nauczyciele gimnazjalni w Galicji...*), s. 73.

<sup>25</sup> RSK uprawniona była do udzielania jedynie urlopów krótkotrwałych.

lub w Krakowie, nieegzaminowany zastępca nauczyciela (nieegzaminowany suplent) zostawał egzaminowanym zastępcą nauczyciela (egzaminowanym suplentem). Średnia wieku osób nabywających kwalifikacje nauczycielskie w krakowskich szkołach średnich wynosiła około 30 lat, najmłodsi mieli 23 lata, a najstarsi – blisko 50<sup>26</sup>. W I Gimnazjum w Rzeszowie średni czas pracy na stanowisku zastępcy nauczyciela wynosił ponad 7 lat<sup>27</sup>. Egzaminowany suplent oczekiwał na zwolnienie się tymczasowej lub stałej posady nauczycielskiej w jakimś gimnazjum. Mogło to trwać od kilku miesięcy do dwóch, trzech lat, a czasem i dłużej. Sytuacja materialna suplenta po egzaminie ulegała znaczącej poprawie. W ramach etatu mógł on zarobić około 120 koron miesięcznie<sup>28</sup>.

### Tymczasowy (prowizoryczny) nauczyciel

W przypadku długotrwałej choroby nauczyciela lub jego prowizorycznego awansu na wyższe stanowisko, np. dyrektora gimnazjum lub krajowego inspektora szkolnego, zwalniała się na pewien czas jego posada. Otrzymywał ją jeden z oczekujących egzaminowanych zastępców nauczyciela i awansował na tymczasowego nauczyciela. Jego pensja zasadnicza wynosiła około 200 koron miesięcznie<sup>29</sup>. Na prowizorycznej posadzie oczekiwał, aż w szkole, w której pracuje lub w innej, zwolni się posada stała.

### Nauczyciel rzeczywisty

Po zwolnieniu się posady stałej prawo do niej w pierwszej kolejności mieli nauczyciele tymczasowi. Jeżeli takich nie było lub nie chcieli jej przyjąć, gdyż oczekiwali na zwolnienie się miejsca w większym mieście, prawo do jej objęcia uzyskiwali egzaminowani zastępcy nauczyciela. Nauczycieli rzeczywistych w codziennym języku nazywano nauczycielami. Większość decyzji, które ich dotyczyły, zastrzeżona była dla Ministra Wyznań i Oświaty w Wiedniu, a ten podejmował je w oparciu o opinie RSK. Nauczycieli w zasadzie nie przenoszono z zakładu do zakładu i często pracowali w jednej szkole przez kilka lub kilkanaście lat. Jako forma awansu traktowana była propozycja ministra objęcia posady w większym mieście. Wynagrodzenie nauczyciela rzeczywistego w pierwszym

<sup>26</sup> H. Kramarz, *op. cit.* (*Nauczyciele gimnazjalni w Galicji...*), s. 65-66.

<sup>27</sup> T. Ochenduszko, *op. cit.* (*Awans zawodowy...*), s. 13.

<sup>28</sup> M. Janelli, J. Piątek, *op. cit.* (*Kalendarzyk profesorski...*), s. 13.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 13.

roku po awansie, bez dodatku pięcioletniego, dodatku aktywalnego i godzin nadliczbowych, wynosiło 233,3 korony miesięcznie (2800 koron rocznie)<sup>30</sup>. Jeżeli prowadził skromne życie, taka pensja pozwalała mu na utrzymanie niepracującej żony i dwójki dzieci. Częściej mieszkał w wynajętym mieszkaniu niż we własnym, gdyż wszyscy urzędnicy w państwie austrowęgierskim musieli brać pod uwagę, że władze w każdej chwili mogą skierować ich na służbę do innego miasta. W urzędowym języku takiej „przeprowadzki” nauczyciela nie nazywano przeniesieniem, lecz otrzymaniem posady w innej szkole<sup>31</sup>.

Dla zobrazowania kosztów utrzymania pedagogów warto przypomnieć, że w 1900 r. 1 kg chleba żytniego kosztował 23 halerze, 1 kg mięsa wołowego – 1 korona 23 halerze, 1 kg masła – 2 korony 23 halerze, 1 kg perkalu – 40 halerzy, a koszt najmu jednej izby rocznie – 311 koron<sup>32</sup>.

Nauczyciele mieli prawo do dodatków pięcioletnich po piątym, dziesiątym, piętnastym, dwudziestym i dwudziestym piątym roku pracy. Pierwszy i drugi wynosiły po 500 koron, a trzeci, czwarty i piąty – po 800 koron. Zatem po doliczeniu pierwszego dodatku pedagog na stałej posadzie zarabiał 275 koron miesięcznie (3300 rocznie). Drugim dodatkiem, a trzecim składnikiem uposażenia, był dodatek aktywalny, którego wysokość zależała od liczby mieszkańców miasta, w którym znajdowało się gimnazjum. W większym mieście koszty utrzymania były wyższe, więc celem tego składnika uposażenia było zrekompensowanie tej różnicy. Dla urzędnika, który niedawno uzyskał posadę nauczycielską, dodatek ten wahał się od 600 do 840 koron rocznie<sup>33</sup>.

Nauczyciele mogli też korzystać z półrocznego urlopu zdrowotnego, który mógł być przedłużony o kolejne pół roku, ale tylko raz. Mogli się też ubiegać u Ministra Wyznań i Oświaty o półroczne urlopy naukowe, jednak nie więcej niż dwa razy w karierze zawodowej. Nauczycielom języka łacińskiego i greckiego, ewentualnie historii i geografii przysługiwało prawo starania się o wyjazdy naukowe do Włoch i Grecji oraz o stypendium na ten cel. RSK za pośrednictwem dyrektorów wymagała, aby owocem każdego wyjazdu badawczego był artykuł naukowy opublikowany w sprawozdaniu szkolnym, czasopiśmie „Muzeum”, „Eos”, „Kosmos” lub w materiałach naukowych wydawanych przez

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Przykładowo w I Gimnazjum w Rzeszowie „nową posadę” otrzymała jedna piąta kadry pracującej w okresie autonomii.

<sup>32</sup> 1 korona dzieliła się na 100 halerzy. Przed reformą walutową przeprowadzoną w 1892 r. 1 gulden dzielił się na 100 cetnarów (krajcarów). Na początku XX wieku stosunek guldena do korony wynosił 1 : 2.

<sup>33</sup> M. Janell, J. Piątek, *op. cit.* (*Kalendarzyk profesorski...*), s. 14.

wyższe uczelnie. O stypendia na pobyt w Wiedniu, Insbrucku, Grazu i Berlinie, celem lepszego poznania kultury niemieckiej, mogli zabiegać nauczyciele języka niemieckiego<sup>34</sup>.

Erat nauczyciela gimnazjum zależał od nauczanego przedmiotu. Nauczyciel języka niemieckiego spędzał w klasie z uczniami 16 godzin, przedmiotów filologicznych – 17, rysunków i gimnastyki – 24 godziny, a pozostałych przedmiotów – 20 godzin. Za godziny nadliczbowe przysługiwała zapłata zwana renumeracją, która dla jednego przedmiotu nie mogła być wyższa niż 1000 koron rocznie<sup>35</sup>.

## Profesor

Celem nauczyciela rzeczywistego było uzyskanie stabilizacji w zawodzie i tytułu profesora. Zwykle następowało to trzy lata po uzyskaniu posady stałej i wniesieniu ustalonej przez władze oświatowe opłaty. Tytuł ten dawał większy prestiż zawodowy, a stabilizacja oznaczała pewność zatrudnienia. Zmiana miejsca pracy mogła być dokonana tylko za zgodą zainteresowanego. Płaca profesora z 25-letnim stażem, tj. po piątym dodatku, kształtowała się na poziomie 6200 koron rocznie (516,66 miesięcznie)<sup>36</sup>. Jeżeli doświadczony profesor zostawał pomocnikiem kancelaryjnym dyrektora, przysługiwał mu dodatek 400 koron rocznie.

Profesor zobowiązany był płacić takse. Podatek ten naliczano urzędnikom od płacy wynoszącej więcej niż 600 koron rocznie. Stanowiła ona jedną ósmą płacy pomniejszonej o 600 koron wolnych od taksy<sup>37</sup>.

Każde 3 lata służby państwu nauczycielom gimnazjów liczone było za 4 lata stażu. Stąd też prawo do pełnej emerytury, która zbliżona była do ostatniej pensji, uzyskiwali po 30 latach pracy. Po 10 latach pracy uzyskiwali prawo do wcześniejszej emerytury, która wynosiła 40% ostatnich poborów, a po każdym kolejnym roku doliczane było 2% poborów<sup>38</sup>.

Dla profesorów gimnazjum największym świętem był jubileusz 30-lecia pracy zawodowej, gdyż wkrótce po nim nabywali prawo do przejścia w stan

<sup>34</sup> J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. VI (Sprawy szkolne), Lwów 1913, s. 258-259.

<sup>35</sup> M. Janell, J. Piątek, *op. cit. (Kalendarzyk profesorski...)*, s. 15.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>37</sup> T. Ochenduszko, *op. cit. (Kadra kierownicza...)*, s. 29.

<sup>38</sup> *Przepisy regulujące emeryturę dla profesorów szkół średnich* [w:] „Museum”, 1890, R. VI, s. 253-255.

spoczynku i zwykle z niego korzystali<sup>39</sup>. Mieli wtedy 53 - 54 lata, rzadko kiedy więcej. Dłużej w służbie państwu pozostawali ci profesorowie, którzy pełnili funkcje dyrektorów i zastępców dyrektorów (kierowników)<sup>40</sup>. Dyrektorzy oprócz pensji pobierali dodatek funkcyjny 1000 koron rocznie oraz otrzymywali mieszkanie służbowe w budynku szkolnym, ewentualnie odszkodowanie w wysokości kosztów wynajęcia mieszkania o średnim standardzie. Otrzymywali natomiast tylko połowę dodatku aktywalnego. Kierownikom zaś przysługiwał dodatek funkcyjny nie większy niż 1000 koron. Nie nabywali natomiast uprawnień do mieszkania ani do odszkodowania w razie jego braku<sup>41</sup>.

### Emerytowany profesor

Na emeryturze profesorowie gimnazjalni, jeżeli pozwalały im siły, podejmowali dodatkowe zajęcia w gimnazjach prywatnych, włączali się w prace nad tworzeniem prywatnych gimnazjów żeńskich, pracowali też w szkołach przemysłowych, handlowych i przemysłowych uzupełniających. Warunki pracy w tych placówkach były zwykle gorsze, gdyż mieściły się one często w wynajętych od mieszczan kamienicach, które nie zawsze można było dostosować do zajęć dydaktycznych. Niekiedy były to lekcje popołudniowe, organizowane w budynkach gimnazjów lub szkół wydziałowych. Wynagrodzenie zależało od stowarzyszenia, które było organizatorem szkoły. Stawka godzinowa dość często była niższa od gimnazjalnej, ale warto zwrócić uwagę, że wspomniane zakłady wypełniały lukę edukacyjną dla znacznej grupy młodzieży.

Dość często emerytowani profesorowie gimnazjalni przenosili się do stołecznych miast, tj. Lwowa i Krakowa, gdyż były tam większe możliwości podjęcia zajęć zgodnych z przygotowaniem zawodowym. Zdarzało się, że mieszkali razem z dziećmi, które studiowały lub rozpoczynały karierę zawodową, aby zmniejszyć koszty utrzymania i pomagać im w codziennych czynnościach. Niektórzy znajdowali czas na działalność naukową, artystyczną czy też pisarską. Ci, którzy pozostawali na prowincji, czasami zostawali korespondentami gazet lwowskich i krakowskich, i dzięki nim pozostały informacje o ważnych wydarzeniach w miastach, powiatach i gminach galicyjskich. Niektórzy przekazywali książki

<sup>39</sup> Informacje o tych jubileuszach zamieszczane były w sprawozdaniach szkolnych i w lokalnej prasie.

<sup>40</sup> Zastępcę dyrektora (kierownika) powoływano w czasie choroby dyrektora, jego awansu na tymczasowego inspektora szkolnego, ewentualnie na czas jego pracy w parlamencie. Ponadto, jeżeli przy gimnazjum powstawała filia, to osoba nią zarządzająca była kierownikiem.

<sup>41</sup> M. Janell, J. Piątek, *op. cit.* (*Kalendarzyk profesorski...*), s. 14.

naukowe i dydaktyczne do bibliotek szkolnych lub bibliotek tworzonych przez Towarzystwo Szkoły Ludowej i wiedli spokojny, w miarę dostatni, tryb życia niezwiązany z okresem aktywności zawodowej<sup>42</sup>.

Analizując kwestie związane z zarobkami nauczycieli gimnazjalnych, warto zwrócić uwagę, że na poszczególnych etapach kariery zawodowej były one porównywalne do uposażeń pedagogów ze szkół realnych oraz seminariów nauczycielskich i szkół ćwiczeń, trochę wyższe od ich kolegów ze szkół przemysłowych<sup>43</sup>, ale znacznie wyższe od nauczycieli szkół ludowych. Trochę więcej od profesorów szkół średnich zarabiali profesorowie nadzwyczajni na uniwersytetach, a znacznie więcej profesorowie zwyczajni<sup>44</sup>. Warto, aby kwestie związane z dochodami i warunkami życia pedagogów innych rodzajów galicyjskich szkół i uczelni zostały zobrazowane w oddzielnych artykułach. Interesujące byłoby zapewne przeanalizowanie tych i podobnych problemów w dwudziestoleciu międzywojennym, a także w okresach późniejszych.

**Tadeusz Ochenduszeko** jest doktorem historii, nauczycielem dyplomowanym, autorem publikacji z historii oświaty i historii regionalnej oraz skryptów i zadań testowych dla uczniów szkół średnich; uczy historii i wiedzy o społeczeństwie w I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie.

<sup>42</sup> Informacje na podstawie życiorysów zawartych w książkach T. Ochenduszeki: *Leksykon kadry kierowniczej gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii, Rzeszów 2015* i *Leksykon nauczycieli i wychowanków I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie urodzonych pomiędzy XVII wiekiem a 1945 rokiem*, Rzeszów 2010.

<sup>43</sup> M. Janell, J. Piątek, *op. cit.* (*Kalendarzyk profesorski...*), s. 18-21.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 22-23.